

Wielkie wspólne dążenie ożywia uczestników Kongresu w Wiedniu

Dążeniu temu na imię: POKÓJ

Cena 15 gr.

Oplata pocztowa oliczona ryczałtem

EXPRESS

ILUSTROWANY



Nr 299 (3164)

SOBOTA, 13 GRUDNIA 1952 R.

Rok VII



Prof. Joliot-Curie

WIEDEN. — W piątek o godzinie 16 min. 45, czasu środkowo-europejskiego rozpoczął się w Wiedniu w wielkiej sali koncertowej Konzerthaus, Kongres Narodów w Obronie Pokoju, na który przybyło już przeszło 2.200 delegatów z około 100 krajów całego świata.

Wielu delegatów znajduje się jeszcze w drodze.

Obrzymia, mieszcząca przeszło 20 tysięcy osób sala Wiener Konzerthaus powitała delegatów błękitnymi flagami i emblematami pokoju oraz sztandarami państwowymi wszystkich krajów świata, których przedstawiciele biorą udział w obradach Kongresu.

Sekretarz generalny Biura Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte proponuje dokonanie wyboru prezydium Kongresu w składzie 150 osób. Delegaci jednomyślnie zatwierdzają listę członków prezydium.

Otwarcia Kongresu dokonał przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie, któremu wszyscy zebrani zgotowali serdeczną owację.

Prof. Joliot-Curie udziela głosu dla powitania delegatów przewodniczącemu Austriackiej Rady Obronców Pokoju, pastrowi Erwinowi Cocksowi.

Następnie wygłasza przemówienie inauguracyjne prof. Joliot-Curie, którego pojawienie się na trybunie wszyscy zebrani witają serdecznie, długo nie milknąc owacją (przemówienie prof. Joliot-Curie podajemy oddzielnie).

Przemówienie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju często przerywane było oklaskami.

W pierwszym dniu obrad wygłosili przemówienia: przewodniczący delegacji hinduskiej dr Kuczew, deputowany chrześcijańsko-demokratyczny Terranova (Włochy) oraz pisarz francuski Jean Paul Sartre.

Obrady Kongresu wznowione zostaną w sobotę rano.

- Niezawisłość narodów
- Położenie kresu toczącym się wojnom
- Odpreżenie międzynarodowe

WIEDEN. — Na inauguracyjnym posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w dniu 12 grudnia 1952 r., przewodniczący Światowej Rady Pokoju, prof. Fryderyk Joliot-Curie, wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Od chwili, gdy rzucona została myśl zwołania tego Kongresu, na początku lipca br., dokonano we wszystkich krajach poważnej pracy konsultacyjnej i uświadamiającej. Liczne zebrania i rozmowy, jakie odbyły się w związku z tym we wszystkich krajach świata, stały się okazją do spotkań między ludźmi reprezentującymi różne tendencje, ludźmi, którzy dotychczas w wielu wypadkach nie mogli zdecydować się na skonfrontowanie swych poglądów w sprawach dotyczących pokoju.

Przygotowania te przyczyniły się już do obalenia barier nieufności i wzajemnego niezrozumienia, dzielących ludzi, którzy, aczkolwiek krocząc różnymi drogami, dążą w najlepszej woli do osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest pokój na całym

Czego uczy nas przeszłość

Zyjemy w świecie, który nie zdołał jeszcze przyjąć całkowicie do siebie po straszliwych wstrząsach drugiej wojny światowej. A jednak, już teraz grozi się wojna w trzech punktach naszej planety. Rozwijają się przerażający wysięgi zbrojeń, rujnując gospodarke, hamując postęp ludzkości, zwiększając groźbę wojny.

Pod pretekstem obrony bezpieczeństwa zawierane są pakt, traktaty i układy, które przyczyniają się jedynie do wzmocnienia niebezpieczeństwa pokoju wojennej. Pod tym samym pretekstem wznaga się zagrożenie niezawisłości narodowej i swobód demokratycznych. Trwa zimna wojna, prowadzona przy pomocy oszczerstw i kłamstw, a niektóre koka, tworząc atmosferę krucjaty, usiłują sfanatyzować ludność i przygotować ją, w imię jakiejś rzekomej misji nakazanej przez Boga, do najokropniejszej rzezi.

Oto, ujmując rzecz w kilku słowach, sytuacja, w jakiej znaleźliśmy się w połowie tego stulecia, które było już widownią dwóch straszliwych konfliktów światowych i czterech zlokalizowanych wojen. Mielismy 17 milionów zabitych w latach 1914 — 1918 oraz 50 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci zabitych w czasie ostatniej wojny światowej, przy czym zniszczenia materialne, jakie wojna ta spowodowała, sięgają tysiąca miliardów dolarów

Uważam za konieczne, by straszliwy ten bilans uzmysłowili sobie

Doniosłe problemy naszej epoki

omówił w swym przemówieniu inauguracyjnym
prof. Fryderyk Joliot-Curie

świecie. Dzięki tym przygotowaniom udało się dotrzeć do najrozmaitszych warstw ludności i przepoić je zrozmieniem istotnego znaczenia apelu Światowej Rady Pokoju o zwołanie Kongresu Narodów.

Narody, które czynnie przygotowały ten Kongres, wydelegowały was jako swoją godną reprezentację. Nikt uczciwy nie może zaprzeczyć, że reprezentacja ta, zarówno z uwagi na poglądy, którym daje wyraz, jak i ze względu na fakt, że została wyłoniona przez narody, ma charakter prawdziwie powszechny.

Nieświadomie sobie, w toku dyskusji lub rozmów dotyczących pokoju, tego, czym byłaby nowa wojna światowa, prowadzi do zatracenia wszelkiej perspektywy, do zanominania o do niemożliwość tych zagadnień. Utrudnia to ogromnie, a nawet być może uniemożliwia, poszukiwanie rozwiązań kompromisowych, prowadzi do niepowodzenia naszych wysiłków, tzn. do wojny.

Nakreślona tu przeze mnie alarmująca sytuacja jest konsekwencją polityki międzynarodowej, której niezmierzenie niebezpieczne następstwa wielu ludzi zrozumiało już wkrótce po wojnie.

Z tej słusznej oceny wynikły poczynania mające na celu zmobilizowanie sił zdolnych do przeciwstawienia się nowej groźbie wojny. Ale trzeba było ponadto brać pod uwagę doświadczenia przeszłości.

Uważam za konieczne, by straszliwy ten bilans uzmysłowili sobie

Jak powstał ruch w obronie pokoju

Inicjatywa podjęta w Paryżu w r. 1949 przez I Światowy Kongres Obronców Pokoju była niezmiernie doniosła w wielkiej mierze właśnie dlatego,

Do końca roku jeszcze 18 dni...

Do Centralnego Zarządu Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego nadszedł w tych dniach meldunek o wykonaniu zadań planu rocznego przez Południowolódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego. Osiągnięcie założeń jest tym większe, że udało jej się wykonać plan roczny na 25 dni przed terminem, mimo zwiększenia zadań w roku bieżącym o 22,8 proc. w stosunku do r. ub.

Mobilizacji założeń w wymienionych zakładach sprzyjała w dużym stopniu dobra praca majstrów takich, jak np. Krauze i Zagłoba, którzy nie tylko podnieśli wydajność swych zespołów, osiągając 110 — 120 proc. planu, ale i podwyższyli jakość tkanin o całe 50 procent.

Zwycięstwo zakładów w walce o przedterminowe wykonanie zadań rocznych, to również zasługa przodujących tkaczy, jak Stefan Pawlak, Monika Miller, Genowefa Wieteska i inni.

Nadszły też wiadomości o wykonaniu planu rocznego przez zakłady przemysłu guzikarskiego i galanteryjnego w Cieszynie i w Czeszochowie. W przemyśle dziewiarskim zadania roczne ukończyli zakłady w Dylakowie.

wszyscy ludzie w chwili, gdy toczą się wojny, w chwili gdy pokojowi zagrażają dalsze wielkie niebezpieczeństwa. Niewątpliwie nie uczynił tego jednak niektórzy mężowie stanu, niektóre znane na całym świecie osobistości. Gdyby było inaczej, jakże moglibyśmy wytłumaczyć sobie ich agresywne deklaracje, które posuwają się nawet niekiedy do propagowania wojny prewencyjnej.

Możliwe jest również, że obraz ten nie towarzyszy stałe wysiłkom nawet tych ludzi, którzy rozmaitymi drogami dąży do obrony pokoju. Jakże bowiem inaczej wytłumaczyć można fakt, że w obliczu tak groźnego niebezpieczeństwa rozpraszają oni niekiedy swe siły na jawne i mgliste debaty nad drugorzędnymi sprawami, albo nawet nie związanymi bezpośrednio z istotnymi problemami utrzymania pokoju.

Nieświadomie sobie, w toku dyskusji lub rozmów dotyczących pokoju, tego, czym byłaby nowa wojna światowa, prowadzi do zatracenia wszelkiej perspektywy, do zanominania o do niemożliwość tych zagadnień. Utrudnia to ogromnie, a nawet być może uniemożliwia, poszukiwanie rozwiązań kompromisowych, prowadzi do niepowodzenia naszych wysiłków, tzn. do wojny.

Nakreślona tu przeze mnie alarmująca sytuacja jest konsekwencją polityki międzynarodowej, której niezmierzenie niebezpieczne następstwa wielu ludzi zrozumiało już wkrótce po wojnie.

Z tej słusznej oceny wynikły poczynania mające na celu zmobilizowanie sił zdolnych do przeciwstawienia się nowej groźbie wojny.

Ale trzeba było ponadto brać pod uwagę doświadczenia przeszłości.

Jak powstał ruch w obronie pokoju

go, że potraktowano wówczas z całą powagą doświadczenia przeszłości.

Inicjatywa ta opierała się na przekonaniu, iż rzeczywiste siły pokoju tkwią w rieżliczonych rzeszach mężczyzn i kobiet, które cierpią wskutek wojen i bez których zgody wojna nie byłaby możliwa.

Inicjatywa ta doprowadziła do powstania w większości krajów świata narodowych ruchów obrony pokoju i do utworzenia Światowej Rady Pokoju.

Apel Sztokholmski, który domagał się zakazu broni masowej zagłady i kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu oraz apel o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, będący przejawem woli zapewnienia triumfu ducha rokowań nad rozwiązaniem w drodze przemocy — należa do kampanii o ogromnym zasięgu podjętych przez ruch obrońców pokoju i umożliwiających dobitne zamianowanie woli bardzo poważnej części opinii publicznej.

Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, że te potężne siły pokoju zaważyły już poważnie i to korzystnie na biegu polityki międzynarodowej.

W wyniku rozwoju historycznego ludzie żyją w ramach rozmaitych organizacji politycznych, gospodarczych i społecznych. Nie ulega wątpliwości, że nie doszlibyśmy do zgodnych wniosków, gdybyśmy chcieli

zając się analizą praw rozwoju epok minionych, przepowiadać prawdopodobny przyszły rozwój lub wydawać sąd o zaletach tego lub innego sposobu życia.

LEĆ NA JEDNO PYTANIE, MY WSZYSCY TU ZGROMADZENI, DA JEMY ODPOWIEDZ TWIERDZĄCA. Pytanie to brzmi:

Czy możliwe jest pokojowe współistnienie różnych ustrojów?

Pełne zrozumienie zasady możliwego współistnienia jest rzeczą bardzo ważną. Uznanie możliwości pokojowego współistnienia oznacza wyrzeczenie się wojny między narodami, wojny, zmierzającej do narzucenia innym narodom określonego sposobu życia — niezależnie od zalet lub zastrzeżeń, jakie można wywnioskować w stosunku do tego lub innego ustroju.

Narody muszą wyrzec się wojen

W obecnej sytuacji istnieją między poszczególnymi narodami pewne mniej lub bardziej poważne sprzeczności interesów. Wyrzeczenie się myśli o rozstrzygnięciu tych problemów przy pomocy siły — oznacza konieczność znalezienia rozstrzygnięć w drodze rokowań, do powolnego często i trudnego, lecz nieodzownego poszukiwania kompromisów, możliwych do przyjęcia przez wszystkich i korzystnych — w ostatecznym rachunku — dla wszystkich.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Narody ujmują w swe ręce sprawę pokoju



ZDJĘCIE U GÓRY:

Demonstracja pokojowa studentów w Tokio.

ZDJĘCIE U DOLU:

Demonstracja pokojowa w Rio de Janeiro (Brazylia).



Wasi błyskawica
EXPRESSEM JAKIADY

— I znowu krosna słońca Wasz czyk stoja! Co z tymi dziewczęta-tami się dzieje?! Gdzie one tak wciąż latają?! — denerwuje się Józefa Dubiak.

— Nie wiesz? Pewnie poszły malować sobie usta albo przecze sać loczki — odpowiada ironicznie Maria Rybicka.

Takie rozmówki toczą się prawie codziennie na temat Haliny i Anny Waszczyk, tkaczek z Łódzkiej Tkalni, które co chwila zatrzymują krosna i udają się na „pogaduszki”.

— A potem na karcie „mój plan” — tylko... 50 proc. wykonania — mówi przewodniczący rady zakładowej.

Nie więc dziwnego, że mają obydwie opinie bumclantek!

— Popatrzy Marysiu, już nas dogoniły! — powiedziała Anna Gajt do Głuszkowskiej, patrząc na tablicę z wynikami wykonania dziennego planu.

— Nie tylko dogoniły, ale i wyprzedziły — dodała Maria Olszowiec — Helenka Olas ma 123,2 proc., a Maria Różycka 128 proc.! Cieszę się, że jest nas coraz więcej. Będziemy teraz starać się, ażeby je znowu przegonić. Dobrze?!

Propozycja szlachetnej rywalizacji została przyjęta przez resztę koleżanek z zapalem.

Założa ZPW im. Reymonta wykonują już obecnie produkcję za planowaną na rok 1953, będzie na pewno dalej realizować z honorem swoje zadania.

